

Sygnatura akt VIII Ga 225/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska (spr.)

Sędziowie: SO Piotr Sałamaj

SR del. Kornelia Żminkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko P. Z. i K. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 1 kwietnia 2014 roku, sygnatura akt XI GC 474/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Piotr Sałamaj SSO Anna Budzyńska SSR del. Kornelia Żminkowska

Sygn. akt VIII Ga 225/14

UZASADNIENIE

Powód J. O. wniósł na podstawie art. 299 k.s.h o zasądzenie solidarnie od pozwanych P. Z. i K. N. kwoty 37.284,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że na dochodzoną kwotę składają się wierzytelności powoda, przysługujące mu od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., a nie zaspokojone w toku postępowania egzekucyjnego, za które pozwani odpowiadają jako członkowie zarządu dłużnej spółki.

W dniu 11 kwietnia 2013 roku Referendarz Sądowy w XI Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani w piśmie z dnia 13 maja 2013 roku złożyli sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu wskazali, iż roszczenie powoda względem spółki (...) wynika z załączonej do pozwu faktury VAT nr (...), wystawionej na kwotę 26.217,07 zł brutto, na rzecz której dokonano zapłaty zaliczki w kwocie 8 000 zł, wobec

czego roszczenie powoda co do tej kwoty nie jest zasadne. Ponadto pozwani wskazali, że złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym czasie, tj. w dniu 23 lutego 2012 r. roku. Wniosek ten został jednak oddalony z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Pozwani wskazali też, że na koniec 2011 roku pasywa spółki wynosiły kwotę 216.748,96 zł, a jej aktywa kwotę 139.002,25 zł. Dodatkowo spółce przysługiwała wierzytelność względem Ł. B. (1), za wykonane roboty budowlane na łączną kwotę 140.181,62 zł. Uwzględniając tę wierzytelność aktywa spółki pozwalały na pokrycie jej zobowiązań, spółka prowadziła negocjacje z Ł. B., które zostały definitywnie zerwane dopiero 11.02.2012 r. Spółka podjęła też próbę dochodzenia roszczenia od inwestora, co skończyło się niepowodzeniem. Pozwani wskazali, że po zakończeniu robót budowlanych spółka nie zaciągała dalszych zobowiązań.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt XI GC 474/13 oddalił powództwo, zasądził od powoda J. O. na rzecz pozwanych K. N. i P. Z. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od powoda J. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 1.107,41 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

(...)E. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialności w S. została wpisana do KRS w dniu 16 listopada 2010 roku pod numerem (...). Osobami uprawnionymi do reprezentacji spółki od jej powstania byli prezes i wice prezes zarządu K. N. i P. Z.. Przedmiotem działalności spółki była przede wszystkim działalność związana z wykonywaniem robót budowlanych.

Sąd I instancji ustalił, że współnikiem i założycielem spółki był P. S. (1). Kapitał zakładowy wynosił 20 000 złotych i środki te w całości zostały przeznaczone na bieżącą działalność i na inwestycje. Lokal należał do pani N.. Pierwszym zleceniodawcą spółki była firma (...). Dla niej spółka wykonywała wykończenia wewnątrz, otrzymała za nie zapłatę, początkowo miała pieniądze na rachunku bankowym.

W oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody Sąd Rejonowy ustalił, że pierwszym większym zleceniem spółki była umowa o roboty budowlane z dnia 13 października 2010 roku zawarta z Ł. B. (1). Spółka miała wykonać remont poszycia dachu budynku położonego przy ul. (...) w G. – należącego do Wspólnoty Centrum Medyczne i otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 183 000 zł netto. Na początku inwestycji spółka płaciła z własnych środków za materiały, materiały w początkowej fazie były kupowane za gotówkę, potem na kredyt kupiecki. Już w grudniu 2010 r. zaczęło brakować pieniędzy na zapłatę za materiały. Ł. B. miał płacić za materiały wbudowane, czego jednak nie czynił.

(...) budowlane na budowę przy ul. (...) dostarczał spółce (...) powód J. O., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Spółka zaliczkowo przekazała na rzecz powoda kwoty: 3.000 zł, 3.000 zł – w dniu 18 października 2010 roku, 2 000 zł – w dniu 22 listopada 2010 roku. W dowodach wpłat wskazano, że pierwsza wpłata stanowi zaliczkę, wpłata z dnia 18 października 2010 roku - zaliczkę do zamówienia na budowę przy ul. (...), a wpłata z dnia 22 listopada 2010 roku – zaliczkę do więźby na ul. (...).

W dniu 7 grudnia 2010 roku powód J. O. wystawił (...)E. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialności w S. fakturę VAT nr (...) na kwotę 26 217,07 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 8 grudnia 2010 roku.

Za wykonane prace spółka (...) wystawiła Ł. B. (1) fakturę VAT nr (...) na kwotę 51 393,72 zł i fakturę VAT nr (...) na kwotę 27 374,32 zł. Pismem z dnia 28 lutego 2011 roku spółka (...) odstąpiła od umowy o roboty budowlane z dnia 13 października 2010 roku zawartej z Ł. B. (1) w związku z naruszeniem warunków umowy tj. brakiem zapłaty za wykonanie odebranych robót budowlanych. Do zapłaty pozostała kwota 14 212,28 zł, niezapłacona z faktury VAT nr (...) i kwota 546,95 zł, niezapłacona z faktury VAT nr (...). W dniu 28 kwietnia 2011 roku spółka wystawiła fakturę VAT nr (...) obciążającą Ł. B. (1) kwotą 125.422,39 zł z tytułu dostarczenia materiałów i usług na wymianę pokrycia dachu oraz przebudowę konstrukcji zgodnie z projektem. Ł. B. (1) nie zapłacił należności na rzecz spółki. Zlikwidował działalność biura w S.. Nie zapłacił też podwykonawcom z G.. Przedstawiciele (...)E. (...) prowadzili rozmowy z Ł. B., który obiecywał, że zapłaci należność, ale zasłaniał się brakiem płatności od inwestora, co okazało się nieprawdą. W

lutym 2012 r. przedstawiciele (...)E. (...) byli umówieni z Ł. B., który miał podpisać oświadczenie o uznaniu długu, nie zjawił się jednak na spotkaniu, a kontakt z nim się urwał.

W dniu 16 maja 2011 roku spółka (...) uznała zobowiązanie wobec powoda w kwocie 26 217,07 zł z odsetkami ustawowymi. W dniu 15 lipca 2011 roku J. O. wniósł przeciwko spółce (...) pozew o zapłatę kwoty 26 217,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 grudnia 2010 roku, wskazując, że spółka nie zapłaciła należności wynikającej z faktury nr (...). Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 20 lipca 2011 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt XI GNc 1947/11), w którym nakazał spółce zapłatę na rzecz J. O. dochodzonej kwoty wraz odsetkami i kosztami procesu w kwocie 2 745 zł. Spółka nie wniosła skutecznie sprzeciwu, wobec czego nakaz zapłaty uprawomocnił się i postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2010 roku nadano mu klauzulę wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwani w dniu 23 lutego 2012 roku złożyli do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Wniosek został oddalony postanowieniem z dnia 23 maja 2012 roku (sygn. akt XII GU 21/12) z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Powód złożył wniosek do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o wszczęcie egzekucji przeciwko spółce (...) na podstawie tytułu wykonawczego wydanego w sprawie XI GNc 1947/11. Komornik w dniu 24 października 2012 roku wszczął postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą akt KM 1895/12. Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 29 grudnia 2012 roku wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Koszty postępowania egzekucyjnego Komornik ustalił na kwotę 22,60 zł.

Spółka (...) pozwała Wspólnotę Centrum Medyczne przy ul. (...) o zapłatę kwoty 125 422,39 zł, ale powództwo oddalono w dniu 28 listopada 2012 roku. W dniu 26 kwietnia 2013 roku spółka (...) pozwała o zapłatę kwoty 140 182 zł Ł. B. (1).

W pismach z dnia 25 stycznia 2013 roku powód wezwał P. Z. oraz K. N., jako członków zarządu spółki (...) do zapłaty kwoty 26 217,07 zł tytułem należności głównej, kwoty 7 255 zł tytułem odsetek ustawowych naliczanych od dnia 23 stycznia 2013 roku, kwoty 2 745 zł tytułem kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego i kwoty 758,90 zł tytułem kosztów egzekucyjnych w tym zastępstwa egzekucyjnego.

W oparciu o przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego S. M. Sąd Rejonowy ustalił, że niewypłacalność spółki (...) mająca cechy stanu trwałego wystąpiła od dnia 9 marca 2011 roku. Spółka (...) wypełniała przesłankę upadłości w postaci nadwyżki zobowiązań ponad wartość jej majątku według stanu na dzień 31 grudnia 2011 roku. Wykazał to bilans sporządzony i podpisany przez pozwanego w dniu 31 grudnia 2011 roku. Gdyby wniosek o upadłość został złożony w marcu 2011 r., to wiarygodność powoda nie mogłaby liczyć na jakiegokolwiek zaspokojenie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo – oparte na treści art. 299 § 1 k.s.h. nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na wykazanie przez pozwanych zaistnienia przesłanek zwalniających z odpowiedzialności, określonych w § 2 art. 299 k.s.h.

Sąd Rejonowy odnosząc się w pierwszej kolejności do twierdzeń pozwanych, że należność z faktury, stanowiącej podstawę wydania nakazu zapłaty, została w części zapłacona - wskazał, iż niezależnie od oceny możliwości podnoszenia tego typu zarzutów przez członków zarządu w sytuacji istnienia tytułu przeciwko spółce (gdy dowody wpłat pochodzą sprzed jego wydania) że okoliczność dokonania zapłaty przez spółkę na tę akurat fakturę nie została potwierdzona. Dowody wpłat nie zawierają wskazania tytułu płatności, z zeznań świadka wynika, że spółka kupowała od powoda więźbę kilkakrotnie, świadek P. S. nie umiał przekonująco wskazać, dlaczego wcześniejsze dowody wpłaty mają stanowić dowód uregulowania późniejszej faktury.

Odnosząc się do twierdzenia pozwanych, iż wniosek o złożenie upadłości został złożony we właściwym czasie Sąd Rejonowy nie podzielił tego stanowiska i wskazał, że z opinii biegłego wynika bezspornie, iż niewypłacalność, rozumiana jako trwałe zaprzestanie wymagalnych zobowiązań, wystąpiła najpóźniej w marcu 2011 r. Tym samym wniosek o ogłoszenie upadłości złożony rok później nie może być uznany za złożony w czasie właściwym, zwłaszcza,

gdy z uzasadnienia postanowienia o oddaleniu tego wniosku wynika, że spółka była wówczas całkowitym bankrutem nie mającym środków nawet na rozpoczęcie postępowania.

Sąd I instancji podkreślił, że okoliczności podnoszone przez pozwanych, a dotyczące przyczyn niewypłacalności i przyczyn złożenia wniosku dopiero na początku 2012 r. nakazywały zbadanie, czy nie zachodzi przesłanka, zwalniająca pozwanych z odpowiedzialności w związku z brakiem winy w nieterminowym złożeniu wniosku o upadłość. W niniejszej sprawie, jak wynika z zeznań świadka i opinii biegłego, przyczyną niewypłacalności było zaprzestanie wykonywania zobowiązań przez najważniejszego zleceniodawcę dłużnej spółki. Sąd Rejonowy podkreślił, że biegły sądowy wskazał w opinii, że gdyby wierzycelność od Ł. B. została zapłacona, to spółka miałaby środki na uregulowanie zaległości wobec wszystkich wierzycieli i zapobiegłoby to niewypłacalności. W tej sytuacji, gdy spółka dopiero co powstała, można uznać za usprawiedliwione, że pozwani prowadzili negocjacje, chcąc uzyskać zapłatę od Ł. B. i dopiero ich zerwanie spowodowało złożenie wniosku o upadłość. Pozwani nie musieli bowiem zakładać, że ich kontrahent okaże się nieuczciwy i zniknie pozostawiając ich (i nie tylko ich) z nieuregulowanymi wierzycielnościami.

Sąd Rejonowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż udowodnili w sprawie trzecią z przesłanek, przewidzianych w art. 299 § 2 k.s.h, zwalniających członków zarządu z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Zgodnie z przytoczonym na wstępie przepisem art. 299 § 2 k.s.h. okolicznością zwalniającą członka zarządu z odpowiedzialności jest m. in. to, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. W świetle zeznań świadka P. S. (1) i opinii biegłego można uznać, że spółka, którą kierowali pozwani, praktycznie od początku nie miała odpowiedniego zaplecza finansowego do prowadzenia działalności budowlanej na większą skalę. Świadek P. S. wskazał, że kapitał zakładowy spółki został rozdysponowany na cele organizacyjne, pierwsze zamówienie przyniosło niewielki zysk i spółka zaczęła z niego finansować kontrakt z Ł. B., który to był pierwszym znaczącym kontraktem spółki i od którego zależała przyszłość spółki. Jednocześnie z zeznań tych i przedłożonej dokumentacji, która została poddana analizie przez biegłego, wynika, że po zerwaniu umowy z Ł. B. (luty 2011 r.) spółka nie prowadziła dalszej działalności, nie zaciągała zobowiązań. W ocenie zeznania świadka P. S. (1), że właściwie już w grudniu 2010 r. (kilka miesięcy po założeniu spółki) zabrakło pieniędzy na zapłatę za pobierane materiały, dają podstawę do przyjęcia, że w istocie spółka stała się niewypłacalna (jakkolwiek nie była jeszcze wówczas spełniona cecha trwałości) już w grudniu 2010 r.

Sąd Rejonowy - odwołując się do dyspozycji art. 299 k.s.h. – wskazał, że w orzecznictwie, dotyczącym wykładni art. 299 k.s.h. często powtarza się stwierdzenie, że szkodę w ujęciu tego przepisu stanowi obniżenie potencjału majątkowego spółki, tj. pogorszenie możliwości zaspokojenia wierzyciela. W niniejszej sprawie, jak wynika z przytoczonych wyżej dowodów, potencjał majątkowy spółki już na początku 2011 r. był nikły – spółka uzależniona była finansowo od terminowego regulowania płatności za wykonywane prace i dostarczane materiały, przy całkowitym braku majątku trwałego. Wobec tego logiczny jest wniosek, jaki postawił biegły w swojej opinii – gdyby wniosek o upadłość został złożony rok wcześniej, szansa powoda na zaspokojenie i tak wynosiłaby o. Biorąc pod uwagę, że jedynym źródłem finansowania zobowiązań mogła być także wcześniej (nieściągalna jak się okazało) wierzycelność od Ł. B., przesunięcie daty złożenia wniosku do grudnia 2010 r. nie może wpłynąć na zmianę perspektywy zaspokojenia powoda w postępowaniu upadłościowym. Z pewnością bowiem majątek, jaki spółka wówczas posiadała, nie wystarczyłby nawet na wszystkie koszty postępowania upadłościowego, skoro sąd upadłościowy oszacował je na ok. 49.000 zł.

Powyższe, łącznie rozpatrywane okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że nawet gdyby pozwani zgłosili wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie (przypadającym kilka miesięcy po powstaniu spółki), to powód nie uzyskałby zaspokojenia, gdyż spółka nie miała majątku, pozwalającego na spłatę długów.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 299 § 1 i 2 k.s.h. poprzez uznanie, że zaistniały przesłanki pozwalające uwolnić się pozwanym od odpowiedzialności wynikającej z tego przepisu, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa w całości;

2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ocenie dowodów w sposób dowolny oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego co doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, w szczególności uznanie, że w toku ewentualnego postępowania upadłościowego wierzytelność powoda nie została by zaspokojona w żadnej części;

- art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na fakt, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów i zawiera oczywiste braki, w szczególności nie wyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej wyroku oraz brak oceny i szczegółowej analizy opinii biegłego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 37.284,42 zł z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że w niniejszej sprawie wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości dłużnej spółki albowiem była ona niewypłacalna. Zarzucił, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił na jakiej podstawie uznał, że gdyby pozwani złożyli wniosek o upadłość we właściwym terminie to powód nie mógłby liczyć na zaspokojenie swojej należności w żadnym stopniu. Zarzucił, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał w tym zakresie prawidłowej analizy opinii biegłego sądowego. Wskazał, że wbrew ustaleniom biegłego sądowego faktycznie to już na koniec 2010 r. zobowiązania dłużnej spółki przekroczyły wartość jej majątku. Zarzucił, że biegły sądowy z jednej strony odwołując się do braku wystarczających informacji na temat wysokości majątku spółki jak i jej zobowiązań nie mógł wskazać czy i kiedy zobowiązania spółki przekroczyły wartość jej majątku przed 31.12.2011 r. z drugiej zaś strony był w stanie precyzyjnie wskazać czy powód w postępowaniu upadłościowym wszczętym w tym samym okresie nie otrzymałby ani złotówki na pokrycie swej wierzytelności. W ocenie skarżącego przy założeniu braku danych za rok 2011 nie można w żaden sposób wykazać jakie rezultaty miałyby postępowanie upadłościowe wszczęte w pierwszej połowie roku 2011 r., stąd też wskazane wnioski biegłego sądowego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powód podał, że w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów czy też dokumentacji wskazującej na to, iż nie uzyskałby zaspokojenia swojej wierzytelności w toku postępowania upadłościowego. Skarżący wskazał, że gdyby we właściwym czasie złożono wniosek o ogłoszenie upadłości byłaby szansa na zaspokojenie jego wierzytelności. Stwierdził, że pozwani nie wykazali, iż pomimo niezłożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości powód nie poniósł szkody. Pozwani nie przedłożyli na tą okoliczność żadnych dowodów, nie wskazywali zestawienia majątku czy rozliczeń za okres od początku powstania spółki do grudnia 2011 r.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. W oparciu o tę ocenę Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne. Ustalenia te i rozważania Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego, szczegółowego ich przytaczania.

Podnieść trzeba, że zarzuty apelacji dotyczące zarówno naruszenia prawa materialnego jak i procesowego sprowadzają się do zakwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji o tym, iż pozwani jako członkowie zarządu zwolnili się od odpowiedzialności za zobowiązania dłużnej spółki z uwagi na wykazanie braku szkody po stronie powoda jako wierzyciela. Skarżący wskazywał w tym zakresie, iż Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy dokonał oceny dowodu z opinii biegłego sądowego S. M., wyprowadzając nieuprawnione wniosku co do niemożności zaspokojenia się powoda nawet w sytuacji, gdyby pozwani w czasie właściwym wystąpili z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Skarżący podnosił, iż gdyby pozwani złożyli we właściwym czasie wniosek o ogłoszenie upadłości to istniałaby szansa na zaspokojenie jego wierzytelności.

Przed odniesieniem się do tych zarzutów zaakcentowania w pierwszej kolejności wymaga, iż w orzecznictwie dominuje pogląd, że odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki ma charakter odszkodowawczy (vide orz. SN z dnia 28.11.2003 roku, IV CK 226/02, niepubl; orz. SN z dnia 22.06.2005 roku, III CK 678/04, niepubl; wyrok SN z 14.06.2005 r, V CK 719/04, Lex Polonica nr 405563; wyrok SN z dnia 27.10.2004 r., IV CK 55/03, niepubl.; wyrok SN z dnia 15.05.2001, I CKN z dnia (...), Lex Polonica nr 381362, wyrok SN z dnia 02.10.2007 roku, II CSK 301/07, LEX nr 332957, uchwała 7 sędziów z dnia 07.11.2008, III CZP 72/08). Przyjmuje się przy tym, że pojęcie szkody w art. 299 k.s.h rozumiane jest inaczej niż na gruncie art. 361 § 2 k.c.. Szkada objęta tą odpowiedzialnością znajduje wyraz przede wszystkim w obniżeniu potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia do stanu niewypłacalności. Szkada z art. 299 § 2 k.s.h to zatem różnica majątku wierzyciela: rzeczywistym jaki jest w chwili wszczęcia postępowania a hipotetycznym jaki by był, gdyby we właściwym czasie wszczęto postępowanie upadłościowe. Wyjaśnienia przy tym wymaga, że szkoda wierzyciela, uzasadniająca dochodzenie roszczenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., istnieje wówczas, gdy zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego spowodowałoby całkowite zaspokojenie wierzyciela, bądź jego zaspokojenie w części większej, niż nastąpiło to wskutek zaniechania członka zarządu. W takim wypadku rozmiarem szkody będzie różnica między tym, co wierzyciel mógł uzyskać w wyniku wszczęcia wspomnianych postępowań a rzeczywistym stanem zaspokojenia swych roszczeń bądź jego brakiem.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego – w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego – zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że pozwani wykazali zaistnienie przesłanki zwalniającej ich od odpowiedzialności za zapłatę za zobowiązania dłużnej spółki. W tym zakresie podstawą ustaleń Sądu I instancji była treść opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów, rachunkowości i wyceny przedsiębiorstw (...). W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił wskazany dowód zasadnie uznając, że w świetle treści opinii biegłego sądowego roszczenie wysunięte w pozwie, z uwagi na wystąpienia okoliczności o której mowa w art. 299 § 2 k.s.h., tj. braku szkody po stronie wierzyciela - nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podkreślić należy w szczególności, że biegły sądowy odniósł się do wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Wydana w sprawie opinia została oparta zarówno na znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach sprawy upadłościowej sygn. akt XII GU 21/12 - dokumentach w postaci bilansów spółki, rachunków zysków i strat, spisie wierzycieli załączonym do wniosku o ogłoszenie upadłości oraz dokumentach finansowych przedłożonych przez pozwanych. W oparciu o analizę tych dokumentów biegły sądowy stwierdził, iż dłużna spółka zaprzestała regulowania swoich wymagalnych zobowiązań już w dniu 9 grudnia 2010 r., a od 9 marca 2011 r. stan ten był stanem trwałym, co na gruncie przepisów ustawy prawo upadłościowe i naprawcze obligowało członków zarządu do złożenia najpóźniej w dniu 23 marca 2011 r. wniosku o ogłoszenie upadłości. Biegły sądowy dokonał oceny stopnia możliwości zaspokojenia powoda w przypadku gdyby pozwani złożyli w marcu 2011 r. wniosek o ogłoszenie upadłości przyjmując, że decydujący byłby stan majątkowy oraz wielkość i struktura zobowiązań spółki z o.o. w II kwartale 2011 r. , ustalony w oparciu o sporządzone przez spółkę dokumenty finansowe spółki w postaci bilansu spółki na 31.12.2011 r. Wskazać należy, że z opinii biegłego sądowego wynikało, iż spółka posiadała jedynie majątek w postaci wierzytelności w stosunku do Ł. B. (1) na kwotę 125.422,39 zł, która stała się wymagalna dopiero w kwietniu 2011 r. (vide faktura VAT nr (...)) z dnia 28 kwietnia 2011 r. k. 53) oraz środki pieniężne w wysokości 10.196,54 zł. Dłużna spółka nie posiadała żadnych innych składników majątkowych, w tym nieruchomości czy też ruchomości. W odniesieniu

przy tym do istnienia wierzytelności wobec Ł. B. (1) biegły sądowy przy badaniu stopnia zaspokojenia powoda w postępowaniu upadłościowym uwzględnił nie jej wartość bilansową, lecz wartość likwidacyjną biorąc pod uwagę jej sporność oraz brak istnienia tytułu wykonawczego. W konsekwencji wartość likwidacyjna majątku dłużnej spółki została oszacowana na łączną kwotę 35.968,00 (k. 173). Dokonując zestawienia wysokości tak oszacowanego stanu majątku dłużnej spółki z wysokością przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego na kwotę 49.000 zł oraz stopniem zaspokojenia wierzytelności, wynikających ze spisu wierzycieli, należących do I, II i III kategorii biegły sądowy stwierdził, że wierzytelność powoda, należąca do IV kategorii nie mogła zostać zaspokojona w jakimkolwiek stopniu (k. 164-174). Dodać należy, iż kwestionowanie przez skarżącego przyjęcia przez biegłego dla określenia wartości majątku spółki danych z bilansu na 31 grudnia 2011 r. nie mogło odnieść skutku z uwagi na brak podstaw do uznania, że we wcześniejszych okresach działalności spółki, w szczególności w czasie uznanym za właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (marzec 2011) wartość tego majątku była wyższa. Niekwestionowaną przez skarżącego okolicznością był fakt, iż wartość majątku spółki na dzień 31.12.2011 wynosiła kwotę 139.002,25 zł na którą to kwotę składała się głównie wierzytelność wobec Ł. B. (1) w wysokości 125.422,39 zł, która stała się wymagalna dopiero w II kwartale 2011 r. (vide faktura VAT nr (...) z dnia 28 kwietnia 2011 r. k. 53) oraz środki pieniężne w wysokości 10.196,54 zł. Oparcie się przez biegłego na tych danych bilansowych – w sytuacji nie prowadzenia przez spółkę po lutym 2011 roku działalności gospodarczej, co wynika z materiału procesowego sprawy oraz nieposiadania przez dłużną spółkę już od chwili jej powstania (umowa spółki z dnia 17 września 2010, spółka wpisana do KRS w dniu 16 listopada 2010) żadnego majątku trwałego – należy uznać zatem za uprawnione.

Odnosząc się do zarzutów skarżącego co do nieprzedłożenia dokumentów finansowych w tym w szczególności sprawozdania finansowego za wcześniejszy okres należy wskazać, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została utworzona w dniu 17 września 2010 r. Zgodnie z regulacją art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2011 r., Nr 74, poz. 397 j.t. ze zm.) w przypadku podjęcia po raz pierwszy działalności w drugiej połowie roku kalendarzowego i wybrania roku podatkowego pokrywającego się z rokiem kalendarzowym, pierwszy rok podatkowy może trwać od dnia rozpoczęcia działalności do końca roku kalendarzowego następującego po roku, w którym rozpoczęto działalność. Fakt zatem rozpoczęcia działalności gospodarczej w drugiej połowie roku kalendarzowego uprawniał dłużną spółkę do tzw. przedłużenia pierwszego roku podatkowego. Jak wynika zaś z protokołu kontroli podatkowej dłużna spółka skorzystała z tej możliwości przedstawiając rachunek zysków i strat oraz zeznania roczne CIT za okres od 01.10.2010 r. do 31.12.2011 r. Tym samym zarzuty powoda co do tego, iż pozwani nie przedstawili dokumentów finansowych, w tym bilansu spółki za okres od początku powstania spółki nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podnieść należy, że trafności konkluzji Sądu Rejonowego nie mogły zmienić twierdzenia skarżącego o tym, iż niewypłacalność spółki wystąpiła już pod koniec 2010 r. W tym zakresie dostrzegalna jest niekonsekwencja powoda w formułowaniu swych twierdzeń. Wskazać bowiem należy, że w odpowiedzi na sprzeciw powód podnosił najpierw, iż właściwym czasem na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości był co najmniej początek roku 2011 (k. 82), dopiero zaś później, po przedstawieniu przez biegłego sądowego opinii, wywodził, że czasem właściwym był koniec 2010 r. Niezależnie od powyższego nawet przy przyjęciu za powodem, że wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być złożony wcześniej podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji o tym, iż także wówczas majątek dłużnej spółki nie wystarczałby na zaspokojenie należności powoda. Jak już bowiem zasygnalizowano wierzytelność w stosunku do Ł. B. (1) na kwotę 125.422,39 zł stała się wymagalna dopiero w kwietniu 2011 r.tj. w chwili wystawienia faktury VAT, stąd też ten składnik majątkowy nie mógłby być brany pod uwagę przy ocenie stanu majątkowego spółki na czas złożenia „wcześniejszego” (tj. pod koniec 2010 r.) wniosku o ogłoszenie upadłości. Co do kapitału zakładowego dłużnej spółki w wysokości 20.000 zł to należy wskazać - jak wynika z zeznań P. S. (1) , iż kwota ta została rozdysponowana na bieżącą działalność spółki (k. 111 verte). Z kolei twierdzenia skarżącego, że dłużna spółka mogła otrzymać zwrot podatku VAT nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Przeciwnie treść zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji finansowej spółki świadczy, że głównym kontrahentem dłużnej spółki był Ł. B. (1). Spółka (...) w początkowym okresie swojej działalności realizowała prace budowlane na drobne kwoty.

Konkludując stwierdzić należy, że słusznie Sąd Rejonowy uznał w niniejszej sprawie, iż pozwani wykazali, że powód jako wierzyciel w postępowaniu upadłościowym wszczętym w terminie właściwym nie otrzymałby z majątku dłużnej spółki zaspokojenia swej wierzytelności.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., wskazać należy, że zarzut ten jest bezzasadny. W orzecznictwie przyjmuje się, że powołany przepis może stanowić skuteczną podstawę środka zaskarżenia tylko wówczas, gdyż pisemne motywy wyroku są nieczytelne i nie pozwalają na odczytanie procesu myślowego składu orzekającego i w efekcie uniemożliwiają ustalenie przyczyn, dla których sąd w określony sposób rozstrzygnął o żądaniu pozwu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09). Taka sytuacja zaś nie zachodzi w realiach niniejszej sprawy. Uzasadnienie Sądu Rejonowego zawiera bowiem wszystkie konieczne elementy, istotne dla odtworzenia procesu myślowego Sądu, który doprowadził do wydania zakwestionowanego przez powoda orzeczenia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, który pozwani wygrali w całości, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 2 k.p.c. przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.